

Sygn. akt II AKa 338/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Sędziowie: SSA Andrzej Rydzewski

SSA Lech Magnuszewski

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r.

sprawy

W. A.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt **II K 94/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W., Kancelaria Adwokacka w G., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za II instancję, jak i wydatków postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy we W. oskarżył W. A. o to, że w dniu 09 marca 2005 roku we W. w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi osobami, grożąc użyciem noża oraz pozbawieniem życia I. i E. P. dokonał kradzieży kwoty 10.000 zł na szkodę w/wym., - tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 94/12 oskarżonego W. A. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu to jest przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zawiera także rozstrzygnięcia dotyczące kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu oraz kosztów postępowania.

Powyższy wyrok apelacjami zaskarżyli obrońca W. A. oraz oskarżyciel publiczny.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości i w oparciu o art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.

1. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, oceny wyjaśnień oskarżonego jako wykrętnych, chociaż oskarżony, z uwagi na niepamięć spowodowaną upływem czasu, nie pamiętał okoliczności, w jakich na kopercie oznaczonej jako ślad nr (...), znalazły się jego odciski palców, z racji prowadzonego handlu obwoźnego,

2. art. 410 k.p.k. i przyjęcie za podstawę wyroku okoliczności, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, że oskarżony w 2005r. co najmniej raz przyjechał do Polski, był we W. i z nie ustalonymi osobami dokonał rozboju na osobach pokrzywdzonych, a dla otworzenia koperty i wyjęcia z niej pieniędzy zdjął rękawiczki gdyż w inny sposób nie mógł zostawić swoich odcisków palców,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, podczas gdy w świetle wyjaśnień oskarżonego, odczytanych zeznań pokrzywdzonej I. P. i świadków S. M. i G. M., wina oskarżonego jest co najmniej wątpliwa.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy we W. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej W. A. wyrażającą się w wymierzeniu mu 3 lat pozbawienia wolności, wskutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności popełnienia czynu oraz szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, podczas gdy właśnie te okoliczności powiązane z celem zapobiegawczym i wychowawczym kary, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa nakazywały wymierzenie kary zaproponowanej przez oskarżyciela publicznego tj. kary w wysokości 6 lat pozbawienia wolności.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje złożone przez obrońcę W. A. oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej we W., jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie nie zasługiwały.

Z uwagi na to, że oba środki odwoławcze zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za oczywiście bezzasadne i wobec braku stosownego wniosku złożonego w trybie art. 457 § 2 k.p.k. ze strony oskarżyciela publicznego możliwe stało się ograniczenie pisemnych motywów zapadłego orzeczenia tylko do rozważań odnoszących się do zarzutów i wniosków zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego.

W złożonym środku odwoławczym, jego autor swoje zarzuty oparł na przyczynach odwoławczych ujętych w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. W ocenie Sądu drugiej instancji zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie, gdyż kontrola odwoławcza nie wykazała, żeby Sąd pierwszej instancji w stosunku do W. A. dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, bądź błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść. Ocena dowodów, w oparciu o które Sąd ustalił zakres jego odpowiedzialności karnej została dokonana w sposób poprawny.

Całkowicie błędnie obrońca oskarżonego przyjmuje, że Sąd pierwszej instancji wydając wyrok w przedmiotowej sprawie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętego za podstawę zaskarżonego orzeczenia i na potwierdzenie swojej argumentacji nie przedstawił żadnych konkretnych faktów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu meriti. Skarżący w uzasadnieniu apelacji starał się bowiem oceniać dowody przez pryzmat bezkrytycznie traktowanych przez niego wyjaśnień oskarżonego, co do których zakładał, że zasługują w pełni na wiarę. Natomiast Sąd a quo dokonał rzetelnej i wszechstronnej oceny wszystkich dowodów, w tym i również wyjaśnień samego oskarżonego, w sposób jednoznaczny wykazując, w jakiej części zasługują na wiarę i tym samym mogą stanowić podstawę do ustaleń faktycznych. Tej oceny, która w przekonaniu Sądu Apelacyjnego zasługuje na pełną aprobatę, nie podważył skutecznie apelujący.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, iż rozstrzygnięcie sądu nie uwzględnia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź, że ocena poszczególnych dowodów sprzeczna jest z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniem wiedzy. Kwestionowanie stanowiska Sądu pierwszej instancji nie może jednak sprowadzać się wyłącznie do prezentowania innego stanowiska powołanego w oparciu o inną interpretację, możliwej na gruncie przeprowadzonych dowodów, wersji faktycznej zdarzenia. Konieczne jest bowiem wykazanie, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad rozumowania dopuścił się sąd. Środek odwoławczy, który nie spełnia powyższych wymagań może być postrzegany wyłącznie w kategoriach polemiki ze stanowiskiem wyrażonym w zaskarżonym wyroku, co niewątpliwie ma miejsce w stosunku do apelacji złożonej na korzyść oskarżonego.

Oceniając na wstępie drugi z zarzutów podniesionych przez obrońcę, a wskazujący na obrazę art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. - to jest taką obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, Sąd Apelacyjny zważył, iż przedmiotem zarzutów apelacji w ramach tej podstawy odwoławczej mogą być tylko konkretne przepisy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 11 września 2003 r., II AKa 174/03, KZS z 2003 r., nr 10, poz. 14). Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Nie można uznać, że przepis ten został naruszony w przypadku, gdy sąd dokonuje co prawda niezgodnej z oczekiwaniami skarżącego, ale kompleksowej i swobodnej oceny dowodów, wydając na tej podstawie rozstrzygnięcie. Również wskazany przez skarżącego zarzut obrazę przepisu art. 7 k.p.k. (wyrażający zasadę swobodnej oceny dowodów) nie jest zasadny. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r. sygn. akt IV KK 82/13, LEX nr 1350322, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 332/03, Prokuratura i Prawo z 2004 r., nr 7-8, póź. 6).

Dokonana przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku kontrola odwoławcza wykazała bezsprzecznie, że Sąd Okręgowy we Włocławku w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy, wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wykazał sprawstwo W. A. w zakresie przypisanego mu czynu. Ocena ta została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i pozwala na kontrolę instancyjną prawidłowości rozstrzygnięcia.

Jest faktem niebudzącym żadnej wątpliwości to, że wyrok skazujący W. A. za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. został oparty głównie na dowodzie z ekspertyzy daktyloskopijnej z dnia 04 lipca 2012 roku przeprowadzonej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w B.. (k 76- 79)

Przypomnieć wobec powyższego należy, że w dniu 09 marca 2005 roku o godz.11, 26 funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji we W. L. M. przy pomocy technika kryminalistycznego P. B. i w obecności pokrzywdzonej I. P. dokonał oględzin mieszkania I. i E. P. o nr(...) znajdującego się we W. przy ul. (...). Wcześniej tego samego dnia pomiędzy godz.10,00 a 10,40 dokonano w tym mieszkaniu napadu rabunkowego na mieszkające tam starsze małżeństwo państwa P.. W czasie przeprowadzanych czynności procesowych w mieszkaniu tym ujawniono szereg śladów linii

papilarnych oraz ślady fragmentu i wzoru podeszwy obuwia. Wśród tych dowodów zabezpieczono wraz z podłożem ślad oznaczony nr (...). Dowód ten ujawniono na białej przerwanej kopercie z zawartością opłatka, a która znajdowała się na siedzisku fotela pomiędzy innymi dokumentami, pod wyciągniętą szufladą biurka. (k – 25)

Pomimo tego, że w dniu 31 maja 2005 roku umorzono wobec niewykrycia sprawców postępowanie w sprawie rozboju przy użyciu noża dokonanego w dniu 09 marca 2005 roku we W. w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...) wobec I. i E. P. i kradzieży na ich szkodę pieniędzy w kwocie 10.000 zł to w dalszym ciągu prowadzono czynności operacyjne w tym przekazano do kolejnych sprawdzeń zabezpieczone ślady linii papilarnych. Ślady te umieszczono w automatycznym systemie identyfikacji daktyloskopijnej (...) i zarejestrowano pod nr (...). W dniu 12 marca 2012 roku w wyniku aktualizowania i ponownego przeszukania obrazu linii papilarnych ustalono, że zabezpieczony w mieszkaniu I. i E. P. ślad linii papilarnych wykazuje zgodność z odwzorowaniem linii papilarnych palca ręki na kserokopii karty daktyloskopijnej wypełnionej na W. A., który w tym czasie przebywał w Areszcie Śledczym w G..

Do bardziej szczegółowych badań przekazano nie tylko materiał porównawczy, ale przede wszystkim zabezpieczoną przedartą białą kopertę z naniesionymi na niej śladami linii papilarnych. W wyniku przeprowadzonych szczegółowych badań w dniach 25.06 – 04.07. 2012 roku w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji w B. ustalono, że „dowodowe ślady linii papilarnych utrwalone na kopercie nr (...) oznaczone literami (...) – są zgodne z odwzorowaniem linii papilarnych palców, wielkiego i wskazującego prawej ręki oraz środkowego i serdecznego lewej ręki na nadesłanych kartach daktyloskopijnych wypełnionych na dane osobowe A. F., ur. (...)”. (k – 77v) Biegła ekspert identyfikacji daktyloskopijnej I. F. będąc przesłuchana na rozprawie potwierdziła prawidłowość zabezpieczenia ujawnionych śladów, jak i opisała metodykę swoich badań.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostały właściwie dwa badania zabezpieczonego śladu. Pierwsze przy pomocy systemu (...) i drugie, bardziej szczegółowe przez eksperta Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B..

System (...) jest obecnie nowoczesnym, elektronicznym rejestrem daktyloskopijnym z wysokosprawną wyszukiwarką. System ten umożliwia automatyczne zakodowanie pojedynczego śladu linii papilarnych z miejsca zdarzenia i porównania go w ciągu kilku minut z zawartością bazy. Zawiera on zbiory śladów nieustalonych osób i zbiór kart osób daktyloskopowanych. Ten system informatyczny otwiera obecnie w daktyloskopii nowe możliwości i nową jakość, gdyż umożliwia szybkie i niezwłoczne skojarzenie znajdującej się w zbiorze karty daktyloskopijnej z właściwym pojedynczym śladem z miejsca zdarzenia. Dokonał on wstępnej weryfikacji zabezpieczonego na miejscu rozboju w dniu 09 marca 2005 roku śladu linii papilarnych, jako zgodnego z kartą daktyloskopijną W. A.. Przeprowadzona później ekspertyza nie tylko potwierdziła ten fakt, ale również bardziej szczegółowo opisała poszczególne ślady linii papilarnych ujawnionych na przedmiotowej kopercie.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że dowód z ekspertyzy daktyloskopijnej dzięki cechom, którymi są

a) niezmienność, która dotyczy tego, że wzór linii papilarnych powstają pomiędzy 100 a 120 dniem życia płodowego i nie zmieniają się zasadniczo przez całe życie człowieka, aż do chwili rozkładu jego zwłok,

b) nieusuwalność, która dotyczy zjawiska regeneracji wraz z naskórkiem wzorów startych lub zniszczonych listewek. Linie papilarne są zatem nieusuwalne, jeżeli poważnemu uszkodzeniu nie uległa skóra właściwa. Na ogół nie udaje się, więc linii tych usunąć prostymi sposobami, a jedynie jest to możliwe za pomocą zabiegów medycznych np. przeszczepu skóry lub dermabrazji, jednakże wówczas powstaje na opuszcze palca charakterystyczne puste pole, które też pozwala na identyfikację człowieka.

c) niepowtarzalność, która dotyczy braku praktycznej możliwości tego, aby jeden i ten sam wzór linii papilarnych wystąpił u dwóch różnych osób, a zatem wzory linii papilarnych są indywidualne.

jest dowodem pewnym w zakresie ustalenia, że zabezpieczony ślad dowodowy w zestawieniu z materiałem porównawczym pozwala na identyfikację indywidualną osoby, która ślad pozostawiła.

Słusznie, w świetle powyższych przesłanek, Sąd pierwszej instancji w oparciu o opinię sporządzoną w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji w B., zeznania I. F., L. M. i P. B. ocenił zabezpieczony na miejscu zdarzenia ślad daktyloskopijny, jako dowód jasny, pełny i logiczny oraz, że tego rodzaju dowód pozwala na pełne ustalenie, iż W. A. był sprawcą rozboju.

Zresztą oskarżony, jak i jego obrońca nie zakwestionowali w ogóle tego dowodu ani też poprawności przeprowadzonych badań. W. A. w czasie jednego ze swoich przesłuchań wyjaśnił, że ślady jego linii papilarnych musiały zostać umieszczone na przedmiotowej kopercie w innych okolicznościach niż w dniu 09 marca 2005 roku i zasugerował nawet to, że z powodu tego, iż jest mężczyzną narodowości romskiej, ktoś tą kopertę mógł podmienić. (k – 99v, 100)

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji, że niewłaściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, a zwłaszcza nie wziął pod uwagę faktów przedstawianych przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach.

Tymczasem W. A. składając dwukrotnie wyjaśnienia w toku całego postępowania karnego za każdym razem odmiennie ustosunkowywał się do przedstawionego mu zarzutu popełnienia zbrodni z art. 280 § 2 k.k. Podczas pierwszego przesłuchania złożonego w toku postępowania przygotowawczego, nie wykluczył, że mógł być w mieszkaniu pokrzywdzonych, gdyż w tym czasie zajmował się handlem obwoźnym i chodził po różnych domach oferując rzeczy do sprzedania. W czasie rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, kategorycznie już zaprzeczył, aby kiedykolwiek był w domu państwa P. gdyż w latach 2004 – 2005 przez cały czas był w Niemczech. Trudno jest tak radykalnie odmiennie wyjaśnienia ocenić. Zresztą sam obrońca ma z tym problem, albowiem z jednej strony zarzuca obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, oceny wyjaśnień, jako wykrętnych, chociaż oskarżony, z uwagi na niepamięć spowodowaną upływem czasu, nie pamiętał okoliczności, w jakich na kopercie oznaczonej jako ślad nr (...), znalazły się jego odciski palców, z racji prowadzonego handlu obwoźnego, aby z drugiej strony zarzucić obrazę art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę wyroku okoliczności, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, że oskarżony w 2005r. co najmniej raz przyjechał do Polski, był we W. i z nie ustalonymi osobami dokonał rozboju na osobach pokrzywdzonych, a dla otwarcenia koperty i wyjęcia z niej pieniędzy zdjął rękawiczki gdyż w inny sposób nie mógł zostawić swoich odcisków palców.

Z treści uzasadnienia apelacji nie wynika też, czy skarżący stara się udowodnić tezę, że oskarżonego w latach 2004 – 2005 nie było w ogóle w kraju, w tym i we W., czy też był i mógł spotkać się z pokrzywdzonymi, ale w innym czasie i okolicznościach i wtedy nanieść przedmiotowe ślady linii papilarnych na kopercie.

Słusznie Sąd pierwszej instancji całe wyjaśnienia złożone przez W. A. uznał za całkowicie niewiarygodne. Nie zostały one, wbrew temu co twierdzi jednak autor apelacji potwierdzone innymi dowodami. Trudno uznać, że matka oskarżonego S. M. potwierdziła, że w dniu 09 marca 2005 roku W. A. przebywał razem z nią w Niemczech. Nie była ona w stanie podać nawet tego w jakich konkretnie miesiącach i latach przebywała w tym kraju wraz z dziećmi.

Oceniając zebrany i prawidłowo ujawniony materiał dowodowy należy przede wszystkim mieć na uwadze te wszystkie wiarygodne dowody w powiązaniu z bezkrytycznymi wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek, nieżyjąca już I. P., będąc przesłuchana bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa w dniu 09 marca 2005 roku o godz. 11,30 zeznała, że do jej mieszkania wtargnęło trzech mężczyzn, dwóch miało na głowach kominiarki a trzeci nie. Ten właśnie niezamaskowany mężczyzna przeszukiwał pokój znajdujący się za kuchnią, plądrował szafki, wyrzucał z nich ubranie. Nie widziała ona natomiast czy zabierał jakieś pieniądze z szafek i co dokładnie robił w tym pokoju (czy zdjął rękawiczki z rąk i w jaki sposób przedzierał koperty). Dopiero po wyjściu sprawców zobaczyła leżące w pokoju na podłodze koperty, w których trzymała różne kwoty pieniężne. (k – 7) Z ujawnionej na rozprawie notatki urzędowej z dnia 09 marca 2005 roku wynika, że funkcjonariuszowi policji G. M. I. P. dodatkowo podała, że ten niezamaskowany mężczyzna był podobny do cygana lub rumuna, gdyż posiadał ciemną karnację skóry i ciemne włosy. (k – 2)

Z zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie wynika, że trzech sprawców wspólnie zaplanowało i zrealizowało dokonanie napadu rabunkowego w jej mieszkaniu w czasie którego posługiwali się nożem.

Jak już powyżej wskazano najpoważniejszym dowodem obciążającym W. A. jest treść opinii daktyloskopijnej. Niezależnie od jej wyników końcowych bardzo istotna jest również jej część opisowa. Wynika z niej, że ślady linii papilarnych zostały zabezpieczone na dwóch odrębnych fragmentach przerwanej tej samej koperty. Dowodowa koperta stanowi zresztą załącznik samej opinii. (k – 73) Przeprowadzając badania biegła stwierdziła, że:

- ślad oznaczony literą (...) pochodzi od wielkiego palca prawej ręki W. A.,
- ślad oznaczony literą (...) pochodzi od wskazującego palca prawej ręki W. A.,
- ślad oznaczony literą (...) pochodzi od środkowego palca lewej ręki W. A.
- ślad oznaczony literą (...) pochodzi od serdecznego palca lewej ręki W. A..

Usytuowanie śladów linii papilarnych poszczególnych palców obu rąk oskarżonego na powierzchni przedmiotowej koperty również wskazuje na to, że w ten sposób można przedrzeć kopertę, aby sprawdzić jej zawartość. Trudno natomiast, przyjmując lokalizację ujawnionych linii papilarnych na poszczególnych fragmentach przerwanej koperty, wyobrazić sobie sposób, w jaki można było odebrać tą kopertę od innej osoby (jak sugeruje to w swoich wyjaśnieniach oskarżony). Ze sprawozdania wynika ponadto, w jaki sposób była zabezpieczona i przez kogo dowodowa koperta z naniesionymi liniami papilarnymi. W tym miejscu szczególnie należy podkreślić, iż przedmiotowy dowód ujawniony i zabezpieczony został przez funkcjonariuszy policji w obecności pokrzywdzonej. Na przezroczystym woreczku foliowym z zamknięciem strunowym, w którym zabezpieczono przedmiotową kopertę, znajduje się nie tylko metryczka śladowa, ale także podpis świadka I. P..

Brak jest, wbrew temu, co wyjaśnia oskarżony, jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że przedmiotowy ślad ujawniony został a następnie zabezpieczony w innych okolicznościach niż ujęte w protokole oględzin miejsca napadu rabunkowego we W. przy ul. (...) z dnia 09 marca 2005 roku. (k – 17)

Reasumując stwierdzić wypada, że w ocenie Sądu odwoławczego analiza całokształtu zebranego i prawidłowo ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego pozwoliła na uznanie, iż Sąd Okręgowy zebrał go w stopniu wystarczającym do merytorycznego orzekania, należycie go ocenił w granicach chronionych zasadą określoną w przepisie art. 7 k.p.k., dając temu wyraz w swoim uzasadnieniu, co umożliwiło mu poprawnie ustalić stan faktyczny, a w konsekwencji prawidłowo ocenić w kategoriach prawnych zachowanie oskarżonego w krytycznym okresie.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał, iż Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i wyciągnął właściwe wnioski, co do winy W. A., przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu przestępstwa i wysokości wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu odwoławczego orzeczonej wobec oskarżonego kary nie można oceniać w kategoriach niewspółmierności rażącej zarówno w stosunku do stopnia winy, jak i wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa, jego postawy w toku popełniania tego czynu.

Brak jest powodów do przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji wymierzył W. A. niesprawiedliwą karę.

Podkreślić w tym miejscu ponownie należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów jak i w części omawiającej przyjętą kwalifikację prawną i wymiar kary. Sąd odwoławczy dzieląc tę argumentację Sądu pierwszej instancji nie widzi potrzeby jej powtarzania a jedynie do niej się odwołuje.

Konsekwencją przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Apelacyjnego w Gdańsku było - na mocy art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku i uznanie apelacji obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż ich uiszczenie przez W. A. byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację rodzinną i

majątkową, zaś o należności wyznaczonemu z urzędu obrońcy oskarżonego, zgodnie z jego wnioskiem rozstrzygnięto w oparciu o przepisy art. 29 § 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze oraz § 19-20 w związku z § 2 ust. 3 i § 14 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.